Łódź

CENA NUMERU
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anoninowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sroda, 21-go stycznia № 21

Sprawa Brześcia

w Sejmowej Komisji Prawniczej

Referent z klubu B.B. uważa, że wszystko było w porządku

Warszawa 20.1

Cała uwaga parlamentu skupia się dzisiaj na obradach komisji prawniczej, których przedmiotem jest wniosek w sprawie Brześcia, złoszny przez Klub narodowy w dniu 10 grudnia 1930 r. Wniosek ten w konkluzji swej głosi:

Wzywa się rząd, aby pociągnął do odpowiedzialności karnej za nadużycie władzy przedstawicieli władz administracyjn. prokuratorskich i sądowych oraz oficerów i podoficerów służby wojskowej, którzy uczestniczyli w aresztowaniu i umieszczeniu w więzieniu wojskowem i znęcaniu się nad aresztowanymi b. posłami w więzieniu wojskowem w Brześciu n. Bugiem".

Wniosek ten zgłoszony był na plenum, jako nagły. Większość rządowa wszakże na głość jego wówczas odrzuciła i rozpatrywany jest on w trybie zwykłym. k

Stosunkowo obszerną salę obrad komisyjnych, wypełniono po brzegi, oprócz bowiem członków komisji, przybyło sporo posłów, m. in. z pośród b. więźniów brzeskich posłowie: Barlicki, Dubois i Kiernik.

Rząd reprezentuje na posiedzeniu komisji p. minister sprawiedliwości, Michałowski, z p. wicemin. Sieczkowskim.

Przed przystąpieniem do obrad pos. Trąmpczyński (Klub narodowy) wniósł o wybranie zastępcy przewodniczącego specjalnie na dzisiejsze posiedzenie, a to ze względu na to, że przewodniczący, pos. Car BB. jest bebzpośrednio zainteresowany w samej sprawie.

Przewodniczący Car oświadczył, że przerywa dyskusje i prosi referenta o wygłoszenie referatu.

Referent omówił obszernie cztery punkty wniosku, dowodząc, że co do zarzutu „aresztowania" szeregu osób bez nakazu sądu w porze nocnej we własnych mieszkaniach oraz wywiezienia poza stałe miejsce zamieszkania do twierdzy w Brześciu, to zarzut ten jest bezzasadny, gdyż zastosowane zostały w tym wypadku art. 167 oraz 169 procedury karnej. Przechodząc do drugiego punktu, dotyczącego obsadzenia aresztowanych w więzieniu wojskowem twierdzy brzeskiej, to referent uważa, że punkt ten nie może ulegać rozważaniu przez komisję.

Powyższy punkt uzasadnienia został przez wnioskodawców zaczerpnięty niewątpliwie z zażaleń, wniesionych na postanowienie sędziów śledczych apelacyjnych do spraw wyjątkowego znaczenia: Demanta i Wituńskiego, a dotyczących zastosowania środka zapobiegawczego. Na skutek powyższych zażaleń, zapadły na posiedzeniu sądu okręgowego postanowienia, stwierdzające, że uwięzieni pozostają w rozporządzeniu władz wymiaru sprawiedliwości, które w wykonaniu czynności, przepisanych kodeksem postępowania karnego niczem nie są ograniczone, że w dotychczasowej praktyce sądowej były wypadki osadzania osób cywilnych w więzieniach wojskowych. W konsekwencji wszystkie skargi obrońców na osadzenie ich w twierdzy wojskowej w Brześciu pozostawiono bez uwzględnienia.

Przechodząc do punktu trzeciego uzasadnienia wniosku Klubu narodow. w którym mowa o izolacji więźniów od świata zewnętrznego „w formie nigdy i nigdzie w innych wypadkach nie stosowanej" referent nie wchodząc w samą treść zarzutu z punktu widzenia formalnego zaznacza, że zarzut ten jest również niedopuszczalnym na terenie komisji prawniczej sejmu.

Przechodząc do ostatniego punktu wniosku Klubu narodowego, dotyczącego więźniów, zauważa pos. Paschalski, że punkt ten historycznie rzecz biorąc, był prekursem interpelacji PPS., zgłoszonej do rządu w przedmiocie postępowania władz więziennych w Brześciu. O ile interpelacja zawiera konkretne, podlegające ustaleniom fakty, wniosek Klubu narodowego faktów ściśle sprecyzowanych nie podaje, operując tylko zarzutami sumarycznemi. Część 4 wniosku niewątpliwie raczej nadawałaby się również do interpelacji, gdyż na tej drodze wnioskodawcy mogliby prędzej uzyskać oświadczenie rządu w przedmiocie poruszonej materji Referent nie chce przypuszczać, że Klub narodowy pragnął stworzyć sytuację, w której większość komisji prawniczej ma rozstrzygać o niesłuszności w tym lub innym zakresie zarzutów, których nie jest w moż

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Do czytelników

Między redakcją i czytelnikami naszego pisma jest ta nić sympatji, którą trudno zauważyć w pierwszym lepszym brukowym czerwoniaku.

Czytelnicy „Rozwoju" to pochlebiamy sobie, ludzie o zdecydowanym poglądzie, ludzie rozumni, którzy odczuwają doskonale różnicę między tem co być w Polsce powinno i co jest i zdają sobie jasne sprawę po jak śliskiej posuwamy się drodze.

Jednym słowem — jesteśmy ludźmi tego pokroju, z tej samej ulepieni gliny i tem przykrzejsze jest poruszenie między nami zwyczajnych rachunków, codziennych kwestji materjalnych.

Ale niestety życie powszednie zmusza nas do tego kroku. Bardzo wielu zalega z opłatą prenumeraty.

Wielu nie może rozumiemy, — ale ci co mogą powinni zrozumieć że z powietrza trudno zapłacić drukarnię, kupić farbę czy papier, zapłacić horendalne podatki itd.

Wielu nie zdaje sobie sprawy — że w ten sposób podrywa się byt materjalny pisma i naraża się go na dotkliwe straty

Dlatego też pozwalamy sobie, z uwagi na ciężkie czasy— prosić P.P. prenumeratorów o łaskawe wyrównanie zaległej prenumeraty.

Administracja
„ROZWOJU"

Ostrzeżenie.

Z dniem 12 lutego
J. PRZYBYŁ
przestał być u nas
inkasentem
Administracja „Rozwoju"

ności w najmniejszym nawet fragmencie sprawdzić.

Referent p. Paschalski dowodzi, że roz patrując tę sprawę, komisja musiałaby przy właszczyć sobie atrybucje, których nie po siada, objąć czynności śledcze, do których, jako referent komisji mówca niema żadnych uprawnień i zaznacza, że b. więźniom brzes kim przysługuje droga, wskazana przez ko deks posałępowania karnegoe, na której ma ją oni możność dochodzenia swoich pogwał conych praw i doznanych krzywd. Mówca stwierdza, że komisja nie jest w możności i nie może rozpatrywać oskarżeń zawartych ostatnim punkcie wniosku Klubu narodowego.

Kończąc referent proponuje przyjęcie następującego wniosku: „Wysoki Sejm uchwalić raczy: „odrzuca się wniosek Klubu narodowego w sprawie uwięzienia b. posłów i postępowania wobec nich w twierdzy w Brześciu częściowo, jako bezzasadne, częściowo zaś jako niedopuszczalne, a to ze względu na kolizję z art. 77 konstytucji".

Wniosek referenta, ustalający stanowisko większości rządowej w sprawie brzeskiej wywołał ożywioną dyskusję.

Pierwszy przemawiał pos. Stroński (Klub narodowy), którego obszernych wywodów zebrani wysłuchali z wielkiem skupieniem.

Uwaga!

Przypominamy naszym PT. Prenumeratorom, że pokwitowania za wpłaconą prenumeratę, **są ważne jedynie na**

drukowanych kwitach

firmowych z podpisem inkasenta, datą i pieczątką administracji

Administracja,

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem„ „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

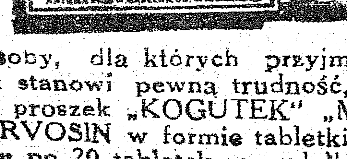

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin" w oryginalnem **opakowaniu Gąseckiego.**

Proces o zamachach bombowy

na poselstwo sowieckie

WYZNACZONY ZOSTANIE NA LUTY

WARSZAWA, 20-go stycznia — W najbliższym czasie znajdzie swój epilog w sprawie sądowej sensacyjna sprawa o nieudany zamach na poselstwo sowieckie w Warszawie.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnego znaczenia Skorzyński, który przekazał ostatnio ukończone przez siebie akta śledztwa, zawarte w dwóch tomach do urzędu prokuratorskiego. Akt oskarżenia w tej sprawie przygotowuje wiceprezydent sądu apelacyjnego Jerzy Nissenson.

Akt oskarżenia przeciwko sprawcy zamachu Jerzemu Połańskiemu zostanie ukończony najprawdopodobniej w ciągu tygodnia i w tym czasie zostanie przesłany do sądu.

Przypuszczać należy, iż termin rozprawy głównej wyznaczony zostanie w ciągu lutego Obrony oskarżonego Jerzego Połańskiego podjął się adw. M. Skoczyński.

— — — —

19 SZKÓŁ POLSKICH ZAMKNIĘTYCH

Jak Niemcy traktują Polaków w Niemczech

KROLEWIEC 20-go stycznia — W swoim czasie regencja w Pile zarządziła zamknięcie 19 szkół polskich na pograniczu. Związek szkolny w Berlinie, utrzymujący te szkoły ze swoich funduszów, założył protest przeciwko temu roztrzygnięciu, dzięki czemu nie weszło ono wówczas w życie.

Obecnie, widocznie po porozumieniu się regencji polskiej z władzami centralnemi w Berlinie, regencja ponownie zarządziła ostateczne zamknięcie tych szkół. Na 26 polskich szkół mniejszościowych w regencji polskiej, władze zamknęły obecnie 19.

Należy podkreślić, że prasa demokratyczna, która tak często ubolewa nad rzekomym uciskiem szkolnictwa niemieckiego w Polsce, nie znajduje ani słowa potępienia dla brutalnego faktu zamknięcia i tak nielicznych szkół polskich na Pograniczu.

—:o:o:—

MORACZEWSKI CONTRA JAWOROWSKI

ROZŁAM w B. B. S.

WARSZAWA 20-go stycznia — Od pewnego czasu w PPS. — dawna Frakcja Rewolucyjna — zapanował poważny rozdźwięk między dwiema grupami, z których jedna reprezentowana jest przez byłego ministra Moraczewskiego, druga przez p. Jaworowskiego.

Grupa p. Moraczewskiego składa się z działaczy zawodowych i opiera się na ruchu zawodowym. Do grupy tej skłaniają się pos. Pączek i Malinowski.

Grupa p. Jaworowskiego opiera się na działaczach politycznych z terenu warszawskiego.

Wskutek dużego napięcia stosunków, obie strony postanowiły zwołać na 13 stycznia b. r. rady naczelne, które odbyły posiedzenia i zdecydowały sprawę zwołania kongresu partyjnego. Niektórzy działacze frakcji przypuszczają, że ten poważny konflikt da się jeszcze załagodzić.

Kierunek p. Moraczewskiego ideologicznie reprezentuje ruch syndykalistyczny w łonie frakcji, zdobywając sobie coraz większą przewagę.

SAMOLOT STRĄCONY PRZEZ ORŁA

Smierć dwu pilotów angielskich

LAHORE, 20.1. — Podczas ćwiczeń lotniczych angielskiej eskadry samolotów wojskowych koło Risalpur jeden z samolotów uległ niezwykłemu wypadkowi Na wysokości 800 stóp natknął się na szybującego orła, posiadającego skrzydła o rozpiętości przeszło 8 stóp. Skrzydło samolotu zostało przez olbrzymiego ptaka złamane Samolot spadł na ziemię, dwaj piloci zaś ponieśli śmierć na miejscu.

Nieustanne wrzenie w Indjach

Ponowne rozruchy w Bombaju

LONDYN, 20.1. — Donoszą z Bombaju że w związku z pogłoskami, które okazały się fałszywe, jakoby oskarżeni w procesie lahorskim zostali straceni miały wczoraj miejsce ponowne rozruchy, podczas których szereg osób odniosło rany.

Robotnicy jednej z przędzalni rozpoczęli strajk i obrzucali kamieniami inne przędzalnie tak długo, aż te wreszcie nie zaprzestały pracować.

Represje wobec adwokatów

Projekt noweli do ustawy o palestrze

WARSZAWA, 20.1. — W kołach sejmowych rozeszła się wiadomość, że rząd przygotowuje nowelę do ustawy o tymczasowej organizacji palestry w Polsce.

Projekt rządowy ma bardzo silnie ograniczyć uprawnienia adwokatów oraz zakres działania instytucyj adwokackich

— — — — —

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Hiszpanja na rozdrożu

Hiszpanja przeżywała w ciągu ostatniego stulecia „tylko" 50 przewrotów. Ostatniemi czasy wydarzyło się piętnaście buntów wojskowych tego kalibru, co ostatni w Jaca. Armja jest w Hiszpanji grupą o charakterze zawodowo - kastowym i niezadowolenie swoje manifestuje w sposób czynny.

W r. 1929, w czasie dyktatury Primo de Rivery, niezadowoleni z jego regime'u artylerzyści podnieśli bunt w Ciudad Reale. Obecnie, gdy władzę sprawuje generał Berenguer, niezadowolonymi okazali się lotnicy, a bunt ich w Jaca i Cuatros Vientes stłumili.. artylerzyści.

Z drugiej strony rozruchy spowodowane przez ludność cywilną też nie należą w Hiszpanji do rzadkości. W ciągu ostatnich 30 lat była Barcelona areną 10 strajków generalnych połączonych z rozruchami, tłumionemi krwawo przez siłę zbrojną. Wszystkie jednak dotychczasowe zaburzenia bunty i zorganizowane rozruchy republikańskie rozbijały się w próżni, wobec braku koordynacji i rozproszenia sił.

W Hiszpanji, jeśli chodzi o ruch republikański, zaznaczają się ostro dwa prądy: umiarkowany reprezentowany przez partję republikańską, istniejącą już blisko sto lat, która grupuje inteligencję, zwolenników wśród armji i radykalny, którego przedstawicielem są syndykaty robotnicze o charakterze anarchistyczno-rewolucyjnym.

Oba te obozy idą przeważnie zosobna i działają każdy na własną rękę. Umiarkowani republikanie, wśród których znajdują się zarówno socjaliści. np. Lerroux, jak i pracownicy, obawiają się zbyt ścisłej współpracy i walki o republikę ramię w ramię z syndykalistami. Celem syndykalistów jest republika robotnicza i przemiana ustroju społecznego w Hiszpanji, wówczas, gdy republikanie pur sang dążą do zreformowania rządów, ustalenia republiki liberalnej na wzór francuskiej.

Na 6 tygodni przed wybuchem buntu w Jaca odbyła się w San Sebastian konferencja republikanów z przedstawicielami „Sindicato Unico", na której uchwalono prowadzić wspólną akcję. W odezwie jednak, wydanej w Barcelonie, syndykat ten zaznaczał, że wspólna akcja z republikanami jest podyktowana tylko do momentu obalenia monarchji. Potem drogi obu obozów się rozchodzą. Ogłoszony dla poparcia powstania strajk generalny na 15 grudnia zawiódł jednak oczekiwania przywódców. Robotnicy w Katalonji nie poparli akcji republikańskiej.

Większość armji pozostała wierna monarchji w poczuciu własnego interesu, albowiem partja republikańska ogłaszała stale jako jedną z reform redukcję sił zbrojnych i redukcję budżetu odnośnego,

Tak więc okazało się podczas ostatniej rewolty wojskowej i próby równoczesnej obalenia monarchji, iż rozbieżność w dążeniu do celów ostatecznych nie pozwoliła republikanom — umiarkowanym i radykalnym — osiągnąć powodzenia.

Radykalizm lewego skrzydła republikanów odstrasza i napawa obawą szersze masy mieszczaństwa, które wolą narazie status quo, niż skok w niewiadomą przyszłość. A to właśnie kształtuje sytuację na korzyść monarchji która utrzymuje się, wygrywając różnice, dzielące obozy swych przeciwników.

Konsumcja w Polsce

Czołowe miejsce zajmujemy pod względem spożycia spirytusu

Rozszerzenie rynku wewnętrznego czyli wmożenie konsumcji uważane jest dzisiaj przez wszystkich teoretyków i praktyków' jako jedyna dla Polski droga walki z kryzysem gospodarczym, Jaki jest obecny stan spożycia poszczególnych artykułów w Polsce.

Rozpoczynając przegląd od produktów spożywczych, znajdujemy w tej grupie żyto na pierwszem miejscu, jako najważniejszy artykuł spożywczy szerokich warstw ludności Spożycie jego wynosiło w r. 1926 — 179,97, w roku 1927 — 139.40, w roku 1928 — 15926 kg. na głowę ludzkości. to cyfra bardzo wysoka zważywszy iż w Niemczech np. cyfry te wahają się od 100— 117 kg. stanowi ona wskaźnik naszej biedy. Na zachodzie w całej pełni trwa proces przechodzenia do wyższego gatunku zboża jakim jest pszenica. Jest rzeczą charakterystyczną, iż w jednym roku prawdziwie dobrej konjuktury, w roku 1927, spadła konsumja żyta gwałtownie z 179 97 na 139 40 kg.

Spożycie pszenicy wynosiło u nas w r. 1926 — 46 84, w roku 1927 — 47.49, w roku 1928 — 47.62 kg na osobę, wtenczas gdy w Niemczech w tych samych latach wynosiło ono: 78,8; 88,3; 87,8 kg. na osobę. Z pośród artykułów spożywczych importowanych zasługuje na uwagę ryż, którego spożycie wzrasta w ostrem tempie. w r. 1926 wynosiło zaledwie 1,08 kg. na osobę. a w r. 1928 już 3,30 kg

Herbaty sprowadziła Polska w roku 1926 — 1,7. w r. 1927 — 2.0, a w roku 1828 — 2.2 miljona kg, co w przeliczeniu na głowę ludności daje dla tych trzech lat następujące cyfry: 0,06, 0,07; 0,07 kg. Odpowiednie cyfry dla Niemiec wynoszą; 0,07; 0,08: 0,08, a więc różnią się nie wiele od naszych

Import kawy wynosił w roku 1925 — 6,3 w roku 1927 — 6,9, w roku 1928 — 7.3 miljona kg, co odpowiada 0.21 0,23; 0,24 kg. na głowę ludności. Spożycie kawy jest stosunkowo niskie, w Niemczech wynosiło ono w tych samych latach 1,95 kg. 2,12 kg. 2,24 kg. a więc o 10 razy więcej: zjawisko to jest zwiazane ze spożyciem cykorji (Polska produkuje sama cykorję we Włocławku i w Skawinie pod Krakowem), która u nas często zwłaszcza na wsi, zastępuje kawę.

Konsumcja kakao, podobnie jak kawy, jest u nas dziesięciokrotnie niższą od konsumcji w Niemczech: cyfry dla Polski wynoszą 0,19, a dla Niemiec 1,12 do 1,20 kg na osobę Ciekawe zjawisko daje się zaobserwować w ostatnich latach w Stanach Zjednoczonych, spożycie kakao wzrosło od roku 1927 prawie dziesięciokrotnie. Niektórzy tłumaczą to wprowadzeniem prohibicji, która wypiera wódkę

Pod względem spożycia spirytusu dla celów spożywczych zajmujemy niemal czołowe miejsce w Europie. W Polsce na jednego mieszkańca przypadało w roku 1926 — 1,14, w roku 1927 — 1,32, w roku 1928 — 1,56 litra. Są to jednak cyfry średnie, wahania pomiędzy poszczególnemi województwami są dosyć znaczne.

„Moncloa Palace"

Jak wygląda hiszpański Brześć

Taką nazwę nosi więzienie w Madrycie, więzienie urządzone według najnowszych wzorów, położone koło parku Moncloa i w języku popularnym zwane ze względu na panujący w niem komfort „Moncloa Palace".

Więzieniem tem zajmują się dziś zarówno w Hiszpanji, jak i poza jej granicami, są w niem bowiem osadzeni uczestnicy ostatniego, nieudanego spisku republikańskiego, który miał obalić ustrój monarchistyczny w Hiszpanji, Między innemi don Niceto Alcala Zamora, który na zjeździe uczestników spisku, jaki się odbył we wrześniu roku 1930 w San Sebastian, został wyznaczony na prezydenta przyszłej republiki hiszpańskiej.

Więźniów mogą odwiedzać nietylko ich rodziny, lecz każdy, kto otrzyma odpowiednie zezwolenie, Skorzystał z tego korespondent madrycki „Corriera della Sera" p. Cesco Tomaselli, by zrobić wywiad z don Zamorą i oto co pisze w medjolańskim dzienniku:

„Jedyną niedogodnością było to, że trzeba było stać w ogonku, bo pragnących widzieć się z więźniami było bardzo dużo. Zdolaliśmy jednak uzyskać pozwolenie i po przejściu kilkakrotnie prrzez kontrolę znaleźliśmy się na korytarzu, gdzie się mieszczą cele don Miguela Maury i don Niceta Alcala Zamory. Zastaliśmy tam tłum. Obydwaj więźniowie polityczni udzielali audjencyj bardzo krótkich ażeby módz przyjąć w przepisanym czasie wszystkich, którzy ich chcieli zobaczyć, lub pozdrowić. Alcala Zamora liczy około 60 lat, ma białe włosy, lecz młodzieńczy wygląd, za okularami widać parę żywych i błyszczących oczów. Jest w doskonałym humorze. Zapewnia, że w więzieniu jest mu doskonale. Cela wygląda tak, jak pokój w hotelu prowincjonalnym: białe ściany, łóżko żelazne, mata na podłodze. Posiada drzwi prowadzące na korytarz wewnętrzny . zakratowane okno, wychodzące na przedpokój, przez który przechodzi cały rząd odwiedzających. W ciągu godziny widzimy przesuwających się inteligentów, robotników, panie, studentów, dziennikarzy. Są między niemi przybyli z prowincji. — Wchodzi ksiądz; jest to dziekan katedry madryckiej, który przynosi pozdrowienia od arcybiskupa. Zjawia się młoda kobieta, zachowująca się, jak osoba znająca dobrze lokal— jest to córka więźnia, kończy rozmowę słowami: Adios papa.

Przychodzi nasza kolej. Przedstawiam się jako dziennikarz, ciekawy zobaczyć przywód

CHŁOPCY

z praktyką zecerską

poszukiwani od 15 stycznia b r.

Zgłaszać się w „Rozwoju" Łódź, Al Kościuszki 31

cę ruchu — „del movimento fracasado". Don Niceto wita nas przyjaznym uśmiechem i powiada po włosku: „Mniejsza o to, czy pozostanę tu długo czy krótko Nic nie może już powstrzymać postępu rewolucji, która da Hiszpanji ustrój nowoczesny. El movimento no ha fracasado, es ta aplazado".

Ruch nie został złamany, lecz powstrzymany i odroczony — taka jest ogólna opinja sfer opozycyjnych Hiszpanji — ppwiada korespondent i daje wyraz zdziwieniu, jakie go ogarnia, gdy patrzy na kraj, gdzie nawet w więzieniu żyje się po pańsku.

Co kraj to obyczaj — musi sobie tembardziej powiedzieć, myśląe o słoneeznej Hiszpanji, mieszkaniec stron północnych, Polska—Hiszpanja; Brześć — Moncloa Palace.

Kronika światowa

Najstarszą robotnicę świata, liczącą 101 lat, „odkryto" wczoraj w jednym z przedsiębiorstw paryskich. Staruszka nie opuszczała nigdy w życiu, nawet na dzień jeden, Paryża i nigdy nie jechała samochodem, ani koleją.

— — — — —

Istnienie niewolnictwa w Liberji wywołuje oburzenie cywilizownaego świata. Londyńska komisja ankietowa ogłosiła rewelacyjne dane o stosunkach, jakie panują w tej murzyńskiej republice.

— — — — —

Krwawe żniwo „lynchu" w Ameryce wyraża się za rok 1930 cyfrą 25 ludzi (w tem 24 murzynów) zamordowanych przez tłum bez sądu. W r. 1929 było tylko 12 przypadków samosądu.

— — — — —

Wyświetlenie filmu Remarque'a w Rydze nie obeszło się bez demonstracji miejscowych Niemców, którzy w sali kinowej podrzucili ampułki z cuchnącą cieczą. Kilka osób aresztowano. Okazało się, że demonstracje organizował specjalnie przybyły z Niemiec emisarjusz hittlerowców.

— — — — —

70 miljonów dol. deficytu dała poczta U. S. A. w ub roku Szef poczty pragnie podwyższyć opłaty za porto, ale żaden z kongresmanów nie chce wnieść do izby projektu tej ustawy.

— — — — —

Jakość przemycanego do USA. alkoholu stale się poprawia. W noc noworoczną w samym New Yorku znaleziono 75 osób pijanych do utraty przytomności, ale ani jedna z nich nie uległa zatruciu.

— — — — —

Trzydniowy tydzień pracy, jako jedyny środek na zaradzenie bezrobociu, zamierzają propagować trzej profesorowie z St. Louis.

— — — — —

Aresztowanie 7 kireowników dwóch antysemickikch organizacji zarządził gabinet rumuński, uważając, że działalność tych stowarzyszeń jest dla państwa szkodliwa.

— — — — —

Liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła w dniu 5 bm. 2617 770 osób, tj. o 1200000 więcej, niż w tym samym okresie r. ub.

Jednajcie nam nowych czytelników

Król u marsz. Piłsudskiego

Sensacyjne wieści z Madery

Marszałek zjadł dwa banany

Jak opisuje jeden z korespondentów prasy warszawskiej z Funchalu, gdzie spędza swe wywczasy marszałek Piłsudski przybyli tam w czwartym dniu pobytu oryginalni goście. Według przedstawienia wspomnianego korespondenta złożyli oni pokojówce Georginji swe wizytówki z pięknie wydrukowanemi swemi nazwiskami: „Szaja Stemfeld i Nusym Król" P. Nusym przybył w białych rękawiczkach z bukietem kwiatów.

„Chcieliśmy panu marszałkowi złożyć swoje uszanowanie".

Przyjął ich jednak dr. Woyczyński któremu opowiedzieli, że są Polakami żydowskiego pochodzenia, jeden z Małopolski Wschodniej a drugi z Zduńskiej Woli pod Łodzią. Mieszkają w Lizbonie, handlują czem się da, tęsknią do Polski, ale na razie interesy nie pozwalają im na spełnienie marzeń powrotnych. Wzruszeni przyjazdem marszałka do Portugalji i artykułami o nim w tamtejszej prasie, oświadczyli: że to aż przyjemnie być Polakiem, gdy tak o nas pięknie piszą".

Jak z dalszych relacyj wspomnianego korespondenta dowiadujemy się, p. marszałek spędza czas przeważnie w samotnym wypoczynku, oddając się sjeście przerywanej jedynie ulubionym pasjansem.

— Czuję, że dziesięć lat życia spadło mi z karku — tak oświadczył marszałek po pierwszym tygodniu pobytu na Maderze.

„Robotnik" pisze: „Specjalny wysłannik „czerwonej" prasy w korespondencji z Madery doniósł, że p. marszałek po obiedzie zjadł dwa banany. Powyższa wiadomość, natury zresztą osobistej, stwierdzająca, że p. marszałek ma dobry apetyt i lubi banany, nie zwróciłaby zapewne niczyjej uwagi, gdyby ten drobny skądinąd wypadek nie został podlany specjalnym sosem reklamy, jakgdyby dla uwypuklenia zdarzenia wielkiej wagi historycznej.

Zapewne, banany w Polsce chlebem codziennym nie są. Raczej stwierdzić trzeba, że Polska i tem się różni od znakomitej wyspy Madery, że słodkie banany u nas wogóle nie rosną, a w handlu cenione są dość słono.

Ale i u nas w Warszawie zdarzyło się i zdarza, że ktoś kogo stać nato, zjada trzy i więcej bananów i jakoś ani zdjęć fotograficznych z niego nie robią, ani w kinie go nie pokazują, ani prasa o tem nie pisze, chyba, że gość zjadł, poszedł i nie zapłacił.

Drobiazgowa ścisłość z jaką specjalny wysłannik „czerwonej" prasy informuje swoich czytalników o zjedzeniu przez p. marszałka bananach nasuwa obawę, że i inne nawet najintymniejsze szczegóły z prywatnego życia p. marszałka uwiecznione zostaną w korespondencjach specjalnego wysłannika.

Nie sądzimy, aby tak drobiazgowa wnikliwość w szczegóły bardzo intymnego życia p. marszałka była przez niego aprobowana. Przypuszczać raczej można i należy, że jest to prywatna gorliwość specjalnego wysłannika, która w pewnych warunkach społecznych, pewne ludzkie charaktery nakłania do daleko idącej służalczości".

* * *

AKTUALJA

Zdrada tajemniey państwowej

W Hiszpanji, podczas dyktatury Primo de Rivery, odbyła się rozprawa sądowa przeciwko posłance do hiszpańskiego parlamentu, nazwiskiem El Mowkos, oskarżonej o zniesławienie dyktatora przez nazwanie go, na publicznym wiecu, warjatem.

Sąd uznał posłankę El Mowkos winną zarzuconego przestępstwa i skazał na kilku miesięczne więzienie.

Jak się okazało posłankę El. Mowkos osądzono z paragrafu, który mówi o zdradzie tajemnicy państwowej. **Kos.**

Nad grobem marsz. Joffrea

Pękło serce ordynansa

Głęboko wzruszająca tragedja związała się z pogrzebem marszałka Joffre'a. Zwłoki jego spoczęły na kilka miesięcy w zakrystji kaplicy Pałacu Inwalidów, zanim wykończony będzie grobowiec dla niego w jego posiadłości wiejskiej Louvenciennes, gdzie zmarły chciał być pochowany i gdzieby kiedyś spoczęła obok niego ukochana żona.

Na żałobną uroczystość przybył z Normandji gospodarz wiejski, który powróciwszy z pogrzebu, zmarł nagle na serce. Był to nie jaki Gaillon, ongiś ordynans Joffre'a, jako skromnego jeszcze porucznika.

Gaillon „wstąpił" do szeregów wojskowych w tym samym roku, w którym Joffre otrzymał galony oficerskie, a odkomenderowany do osobistej posługi około młodziutkiego, a pełnego nadziei porucznika, nie mógł się skarżyć na swój los.

Gaillon, jak wielu wieśniaków z północnej Francji, był analfabetą, a władając tylko swojem własnem prowincjonalnem narzeczem był prawie cudzoziemcem pomiędzy Francuzami. Ale Joffre zaopiekował się nim, sam go nauczył czytać i pisać, obznajmił go z tajnikami języka francuskiego, a kiedy Gaillon skończył służbę wojskową, nie wypuścił go ze swej opieki i wyrobił mu miejsce na kolei.

Później, kiedy Gaillon dorobił się niewielkiego majątku, ożenił się i osiadł na roli, zmarły marszałek ciągle utrzymywał z nim stosunki i do końca życia wymieniał z nim listy. Nic dziwnego więc, że były ordynans odpłacał się Joffre'owi wdzięcznością i miłością tak wielką, że go wreszcie zabiła po zgonie wielkiego wodza.

Humor.

NIFSZKODLIWA TRUCIZNA

Pewien Szkot kupił w N. Jorku butelkę whisky, Oczywiście od przemytnika. Pokazuje ją przyjacielowi, który powąchał trunek i poradził: „Wyrzuć to zaraz, to jest czysty alkohol metylowy, od którego można stracić wzrok".

Następnego dnia znów się spotykają.

„Co zrobiłeś z tym alkoholem metylowym?" — pyta przyjaciel.

„Sprzedałem memu wujowi. On już i tak od dwóch lat nic nie widzi".

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda 21 stycznia — Agnieszki

TEATRY

Teatr Miejski — Osma żona Sinobrodego
Teatr Kameralny: — Dobra wróżka
Teatr Popularny: — Pod zarządem przymusowym
Teatr Rewji „Dobry Wieczór“ Wiwat Zakopane.

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: Głos serca.
Casino: Skąd niema powrotu
Luna: — Janko muzykant
Mimoza: Tragedja kochanków
Palace: Bez serca — bez duszy
Splendid: Na Sybir
Odeon: Pat i Patachon w Luna parku
Resursa: — Księżna Tarakonowa
Wodewil Miłość Hiszpanki
Dom Ludowy: Dziewica z Kairu

Wiadomości bieżące

Połączenie poeztowe z Rosją

Urząd Pocztowy w Łodzi otrzymał zawiadomienie, że na skutek zmiany podziału geograficznego Z.S.R.R. miasta Irbit. Kurgan, Orenburg, Swerdlowsk, Taghisk, Troick, Czelabińsk, Chadzińsk i Tumań zaliczone zostały do miast położonych na terenie Rosji Azjatyckiej, co powoduje różnicę w opłatach pocztowych przy przesyłce listów i przesyłek pocztowych.

Jednocześnie zawiadomiono, ze wszelkie pisma dotyczące reklamacyj przesyłek pocztowych do Związku Socjalistycznych Republik Rad, winny być adresowane; Bureau des Reclamation d, envois postaux du Service International a la Post Centrale de Moscou. (a)

Wieczór autorski K. Wierzyńskiego

Instytut Propagandy Sztuki z Warszawy urządza w niedzielę dn. 25 stycznia o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Miejskiej Galerji Sztuki, w parku im. Sienkiewicza:

„Wieczór Autorski" p. Kazimierza Wierzyńskiego.

Przedsprzedaż biletów w lokalu Miejskiej Galerji Sztuki w piątek dn. 23 i w sobotę dn. 24 stycznia w godzinach od 12—2 i od 17—19.

Roczne Zebranie Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego

W czwartek, dnia 29 stycznia rb. o godz 7 min. 30 wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Podleśnej Mr. 1 — odbędzie się Ogólne Doroczne Zebranie Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego, na którym po za szeregiem sprawozdań dokonane zostaną wybory nowych władz Towarzystwa na rok 1931

Obiżenie eeny mleka

W ciągu dni ostatnich obniżona została cena mleka, która wynosiła dotychczas 35 gr za litr obecnie zaś wynosi gr. 30 za litr. T, zw. mleko „od krowy", tj. uchodzące za absolutnie pewne, nienawadniane kosztowało dotychczas 40 gr. za litr Od poniedziałku bieżącego tygodnia cena tego „idealnego" mleka spadła do gr. 35 za litr.

Należy zwrócić uwagę, iż w tym okresie roku, wobec kończących się zapasów paszy suchej i treściwej, na szereg tygodni przed wypuszczeniem bydła na pastwiska, jest zjawiskiem niespotykanem obniżenie ceny mleka, a stoi ono w związku z ogólnem otanieniem środków spożywczych zarówno pk i nabiału. (a)

Prawo do odroczeń wojskowych

Tracą ci, przeciwko którym jest prowadzone dochodzenie

Jak się dowiadujemy — obecnie wprowadzone zostały nowe specjalne przepisy, dotyczące sprawy odroczeń służby wojskowej Mianowicie — w myśl przepisów art 117 ustawy o obowiązku służby wojskowej — żaden z poborowych nie może liczyć na odroczenie służby, o ile poborowy postawiony jest w stan oskarżenia względnie, jeżeli podjęto przeciw niemu dochodzenie.

Należy zaznaczyć, iż niezgłoszenie się do rejestracji poborowych, niezameldowanie zmiany adresu, nieatawienie się w terminie i t. p. traktowane będzie jako przestępstwo, które pociąga za sobą utratę prawa do odroczeń.

Aby można było przegać ściśle tę zasadę, zarówno sądy, jak i starostwo grodzkie, o każdem podjętem dochodzeniu czy rozprawie przeciw obywatelowi w wieku poborowym powiadamiać bedą odnośne P. K. U. komisarjat P. P., na obszarze którego dany obywatel zamieszkuje. (a)

Podatki nieściągalne

Izba Skarbowa może umorzyć podatek do 1000 złotych

Ministerstwo Skarbu zaleciło władzom skarbowym umarzanie podatku majątkowego w wypadkach, gdy kwoty z tytułu tego podatku są nieściągalne.

Jak się obecnie dowiadujemy — kwestja ta w szczegółach przedstawia się następująco

Izba Skarbowa upoważnioną jest do umarzania zaległych kwot z tytułu podatku majątkowego, do wysokości tysiąca złotych. W kwotach wyższych decyduje Ministerstwo Skarbu, Za pozycje niesciągalne z tutułu podatku majątkowego uważa się te pozycje, po datku majątkowego, która przy przeprowadzonej egzekucji pozostała bez skutków, nie dając żadnego przychodu, z którego możnaby podatek ściągnąć.

To samo dotyczy wypadków, gdy wdrożona egzekucja została zaniechana, albowiem koszty egzekucyjne przewyższają kwotę, ktora mogłaby zostać osiągnięta w wypadku przeprowadzonej egzekucji Słowem — umarzanie zaległości z tytułu podatku majątkowego ustala się wyłącznie w odniesieniu do tych, których stan posiadania nie wystarcza nawet na pokrycie pretensji... komornika. (a)

Nowe prezydjum Rady Miejskiej

Zostanie wybrane na najbliższem posiedzeniu

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej wzbudziło niezwykłe zainteresowanie. Ze względu na sprawę wyboru prezydjum Rady Miejskiej na rok 1931, a więc prezesa rady, wiceprezesów i sekretarzy.

Jak się dowiadujemy dotychczasowy prezes Rady Miejskiej inż. Holcgreber nie zgodził się w dalszym ciągu piastować stanowisko Prezesa Rady.

Na stanowisko Prezesa Rady większość socjalistyczna wysuwa k. posła PPS, radnego Stanisława Kowalskiego. Nie ustalono jeszcze kandydatów na stanowisko wiceprezesa Rady na miejsce radnego Wolczyńskiego.

Jako kandydatów wymieniają w kołach radzieckich radnych dr. Tomaszewskiego, Bialera i inż. Praszkiera.

Ostatecznie sprawa ta zostanie zadecydowana w najbliższych dniach, a obecnie toczą się zakulisowe nieoficjalne narady,

Przed posiedzeniem Rady Miejskiej, sprawą wyboru prezydjum Rady zajmie się konwent senjorów, który z odpowiednim wnioskiem wystąpi przed plenum Rady. (b,

KARAMBOL AUTOBUSU Z WOZEM

Koń zabity, czterech pasażerów rannych

Wczorajszej nocy nad ranem zdążał do Tomaszowa z Ujazdu autobus, stanowiący własność Józefa Gąsiorka.

Po tejże samej szosie zdążał również do Tomaszowa jednokonny wóz, stanowiący własność Antoniego Kobiarka, który odwoził do Tomaszowa transport ruchomości domowych. W pewnym momencie spłoszony koń zaczął się rzucać i wpadł pod mijający wóz autobus.

W wyniku odniesionego wstrząśnienia samochód doznał poważniejszych uszkodzeń w motorze oraz stracił wszystkie szyby, które okaleczyły czterech znajdujących się w autobusie pasażerów. Koń został zabity, a furman wyrzucony z wozu na szosę, nie doznał jednakże żadnych poważniejszych uszkodzeń

Jak się okazało — właściciel wozu i furman w jednej osobie spał podczas jazdy wskutek czego nie potrafił w porę opanować konia. (a)

CZY NALEŻYSZ do L. O. P. P.?

GIEŁDY.

Warszawa, 20-go stycznia

Waluty. Dolary Stan. Ziedn. 8,92 1/4

Dewizy. Belgja 124.36 Londyn 43,31 Nowy Jork 8.916 Nowy Iork (Kabel) 8,925 Paryż 34,92 i pół Praga 26,40 i pół Szwajcarja 17?,62 Włochy 46,72

Obroty małe, tendencja niejednolita Do gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,92 3/4 Rubel złoty 4,70 i pół Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe. 7 proc. poż. stabilizacyjna 77,00 (w proc.) r4 proc, poż. inwestycyjna 92.00 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 46.00 8 procentowa L, Z. Banku gospod. kraj. 94.00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp, kraj, 9,00 (zł. 161,68 8 proc L. Z Banku gosp, kraj, 83,25 (w proc.) 7 proc, oblig Banku gosp. kraj, 83,25(w proc,)4 7 proc, L, Z, Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68 4, proc, L, Z, Banku rolnego 83,25 (w proc,) 41/2 proc. L. Z, ziemskie 53,25, 5 proc L, Z, Warszawy 57,00 8 proc. L, Z. Warszawy 70,25 8 proc. L.Z. Łodzi 67,50 8 proc. obligacje budow. Banku Gospodorstwa Krajowego 93,00 (w proc.) 8 proc LZ. Tow. Kred, Prz Pol. 83,50 (w proc.)

Akcje: Bank Polski 150,00 Bank Zachodni 70,00 Sole potasowe 90.00 Norblin 29,00 Ostrowiec 38,00 Starachowice 11,50 Haberbusch 102,00 Spirytus 18,00

Z pożyczek państwowych słabsze 5 proc konwersyjna, 4 proc. premjowa inwestycyjna Dla listów zastawnych tendencja przeważnie słabsza Obroty akcjami większe, tendencja słaba.

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem„ „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

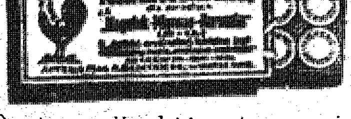

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

Potrzebny

linotypista

ze świadectwami

Zgłaszać się w admin. „Rozwoju" od godz. 9 do 10 rano.

Osadnictwa polskie w Brazylji

Akcja werbunkowa w Polsce

Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie przystępuje obecnie do akcji werbunkowej osadników na wyjazd do stanu Espirito Santo w Brazylji na kolonję „Orzeł Biały" Kolonja ta założona została w jesieni 1929 r. dotychczas Tow. Kolonizacyjne wysłało na nią ogółem 135 rodzin rolniczych z Polski liczącej razem ponad 700 osób. Na okres zimowy wysyłanie osadników na kolonję „Orzeł Biały" zostało wstrzymane i rozpocznie się od wiosny rb. do jesieni

Pierwszy transport w tym roku odjedzie z Warszawy w 2-giej połowie marca Zgłoszenia na wyjazd na kolonje „Orzeł Biały" przyjmują wszystkie państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy. Towarzystwo kolonizacyjne ul, Sw. Krzyska 17 w Warszawie, Syndyk Emigracyjnz w Warszawie Marszałkowska 124 i jego odziały na prowincji

—:o:—

LIKWIDACJA ZNACHORÓW w POWIECIE ŁODZKIM

Przez uprzystępnienie pomocy lekarskiej

Pod Łodzią i w całym powiecie łódzkim była duża ilość znachorów, którzy żerowali na nieświadomości ludzkiej, wyciągając pieniądze za wątpliwej wartości pomoc w różnych wypadkach.

Władze powiatu łódzkiego rozpoczęły walkę ze znachorstwem w ten sposób, że udzielono przystępiono pomoc lekarską najbiedniejszym a nawet wydawano za zniżoną cenę kartki do poważnych i cieszących się ogólnem powodzeniem, lekarzy, co w rezultacie przyczyniło się do całkowitej prawie likwidacji znachorstwa w powiecie łódzkiem. (b)

PRAWO I SĄD

Egzekwowanie pensji

Panienki zabrały bieliznę swej chlebodawczyni

P. Rozalja Szymaniak, właścicielka kawiarni „Nowy Swiat" doniosła że skradziono jej różną bieliznę i garderobę na sumę około 750 złotych. Jako podejrzane o kradzież wskazała Szymaniakowa dwie służące: 16-letnią Eugienję Hykisz, 17-letnią Cecylję Woźniak, orax praczkę, 20-letnią Józefę Camer.

Przeprowadzona u wszystkich trzech panienek rewizja dała pozytywne rezultaty wobec czego znalazły się one w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi. Na rozprawie wyjaśniło się iż wszystkie trzy oskarżone działały bez porozumienia, zaś zabrały różne rzeczy z garderoby i bielizny dlatego, że Szymaniakowa nie płaciła im należnych zarobków.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków skazał: Cecylję Woźniak na trzy miesiące więzienia, Eugenję Hykisz na 2 miesiące aresztu, zaś Józefę Camer na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wszystkim skazanym karę na przeciąg 5 lat. (a)

Kronika policyjna

Samobójstwo młodocianej mężatki

19-letnia Błaszczykowa Helena, zamieszkała przy ul. Wrocławska 8, w wyniku nieporozumień z mężem wypiła w celach samobójczych większą dozę sublimatu.

Wezwany do młodocianej desperatki lekarz pogotowia Kasy Chorych, po przepłukaniu Błaszczykowej żołądka przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej (a)

Gapiński pod samochodem

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Juljusza i Głównej dostał się pod koła pędzącego samochodu 11-letni Michał Gapiński w trakcie przechodzenia przez jezdnię Malec zamieszkały na Wodnym Rynku pod Nr. 11 uległ ogólnym obrażeniom ciała i złamaniu prawej ręki

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu chłopcu pierwszej pomocy, przewiózł Gapińskiego (nomen — omen) do szpitala Anny Marji, a szofera Lebiodę Jana pociągnięto do odpowiedzialności. (a)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

W najbliższych już dniach opuszcza nasze miasto K. Junosza-Stępowski. Znakomity ten artysta wystąpi dziś środa po raz ostatni w wybornej komedji Savoir'a „Osma żona Sinobrodego", a w czwartek i piątek kreować będzie popisowe role w głośnej „Tragedji Florenckiej" i przebojowym „Raz dwa trzy" Molnara.

Ceny zniżone.

TEATR KAMERALNY

Dziś, środa, czwartek i piątek ostatnie już powtórzenia cieszącej się rekordowem powodzeniem kapitalnej „Dobrej wróżki Molnara. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY

Dziś środa, czwartek i piatek skrząca się humorem i beztroską, przekomiczna krotochwila „Pod zarządem przymusowym" w reżyserji L. Zbuckiego.

PRZEZ RADJO

Środa dnia 21.1 1931 r.

12.10 Koncert z płyt gramofonowych

15.50 Zawody hokejowe w Krynicy wygł H. Szatkowski

16,15 Progra mdla dzieci: „Jak spędzi liśmy święta" Ant. Bogusławski

16.45 Muzyka z płyt gramofonowych

17.15 Z dziejów walki o Polskie Pomorze wygł. prof. H. Minich

17.45 Koncert popularny Ork. P.R. pod dyr Ozimińskiego

19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza wygł. inż. Tarkowski. Giełda rolnicza

19.25 Muzyka z płyt gramofofnowych

19.40 Prasowy dziennik radjowy

19.55 Muzyka z płyt oramofonowych

20.00 Kilka słów o paleniu tytoniu wygł. dr. W. Zułciński d

20,15 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P.R. pod dyr Nawrota

21.00 Transmisja z Londynu

23.00 Muzyka taneczna.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Arystokratyczne sery

W siedzibie króla serów

Angielska prowincja Cheshire słynie ze swoich sarów. W opinji smakokszów stano wią one najwyższą klasę serów, niemal ary stokrację. Preparowanie ich wymaga dłuż szego czasu wielkiej staranności i pietyz mu. Trzeba, jednem słowem, wkładać w nie całą duszę. Nie każdy jednak potrafi wy krzesać ze swej duszy sentyment dla tak, zdawałoby się, prozaicznego artykułu spo żywczego, jak ser i to w dodatku, niepachną cy, ostry ser „chesrire“. A jednak...

W jednem z miasteczek prowincji Che shire mieszka osobliwy gentleman, który ży cie całe poświęcił hodowli serów. Nietylko dla zysku Nie jest to bowiem dochodowy in teres. Mr. Hutchinson poprosu kocha się w serach i największą jego troską jest wyhodo wanie takiego sera, który by miał rekordową liczbę błękitnych żyłek, znamionujących je go arystokratyczne pochodzenie. Pana Hut chinsona znają smakosze wszelkiche nacji. Pozostaje z nimi w stałym kontakcie. Zama wiają oni u niego sery, a potem przez szereg miesięcy czekają na radosną telegraficzną wieść: „już jest gotów. Dziś wysyłam!“

Wikwintny home pana Hutchinsa dziw ne sprawia wrażenie. W pokojach które nor malnie służyłyby jako salony, bibljoteki i ja dalnie —piętrzą się pod ścianami półki, wy moszczone słomą, a na nich spoczywają do stojne, żyłkowane sery. Dojrzewają one w zacisznej atmosferze tak długo, aż zostaną zakwalifikowane jako „gotowe“.

Wysyła się je do Australji i do Indji, do słynnych restauracji paryskich i do „poje dyńczych“ smakoszów, wyczekujących na krańcach świata na smakowitą przesyłkę.

W wywiadzie, udzielonym pewnemu an gielskiemu dziennikarzowi, miłośnik serów z takiem rozczuleniem wyrażał się o swoich wychowankach, jakby to były żywe, rozum ne istoty:

— Ten smarkacz, naprzykład — mówił pan Hutchinson, wskazując na bladą bryłę, spoczywającą na słomie — jest strasznie uparty. Inny w jego warunach jużby „doj rzał“ i nabrał flaworu, a ten sobie leży już od kilku miesięcy, jakgdyby nic. Żyłek ani śladu, a smak zwykłego śmietankowego sera Okropność!..e

— Tamten zato smarkacz zachowuje się przyzwoiciej— ciągnął dalej, zdejmując z półki bryłę niekształtną, lecz poprzecinaną jak globus błękitnemi żyłkami — Oczekują nań oficerowie, należący do klubu smako szy w dalekim indyjskim garnizonie.

Osobliwy hodowca serów utopił w nie pewnym bcsinesie niemal cały majątek, gdyż tylko znikoma liczba wychowanków idzie na ksprzedaż. Bardzo wiele serów ule gło zepsuciu. Po kilku miesiącach „leczenia‘ zostają oen odrzucone.

— Nieboszczyków grzebiemy w parku — oświadczył pan Hutchinson głosem drżą cym od wzruszenia.

Napróżno niedyskretny dziennikarz usi łował dowiedzieć się, na czem polega sekret fabrykacji „arystokratycznych“ serów. Zwa rjowany ich amator odparł, że tajemnicę swą zabierze do grobu, a sery są na szczę ście nieme, więc także jej nie zdradzą.

Rak nie jest chorobą zaraźliwą

Opinja świata lekarskiego

Swiat lekarski wciąż jeszcze stoi w obli czu zagadki, jeśli chodzi o straszną choro bę raka. Wprawdzie nowoczesna medycyna nie jest już wobec raka tak bebzbronna jak to miało miejsce jeszcze przed kilkunastu la ty, nie udało się jednak dotąd wyśledzić bak cyla raka, skutkiem czego walka z tą plagą nie jest postawiona na właściwej wysoko ści.

W Wiedniu w tygodniu ubiegłym odbyła się w towarzystwie lekarskiem bardzo oży wiona dyskusja na temat raka. Doprowadzi ła ona do stwierdzenia kilku bardzo istot nych szczegółów. Najważniejszym z nich jest ten, że mało jest prawdopodobne, aby rak był chorobą zaraźliwą oraz jego zarazek nie został dotąd wykryty.

Jeśli niektóre organizmy ulegają tej cho robie, dzieje się tak dlatego, że naogół istnie je skłonność do zapadania na tę chorobę. Może ona nawet być dziedziczna, szczegól nie w wypadkach, kiedy zarówno ojciec, jak i matka danego osobnika chorowali na raka np. żołądka. Historja notuje takie wy padki dziedziczności w rodzinie Napoleona, gdzie kilka pokoleń chorowało na raka w żołądku.

Humor

NIE WYPADA

Starszy pan: — Jeszcze za młody jesteś żeby kląć.

Malec. — A mama mówi że nie wypada już, żebym płakał, więc co. do pioruna mam robić, gdy mnie boli?

LĘKLIWY

Wzrastająca głuchota małżonki pana jest objawem uwiądu starczego. Proszę jej, to po wiedzieć.

— Wolę, by pan profesor jej to sam po wiedział.

EDGAR WALLACE 56

Głowa zdrajcy

— Jutro nakręcamy w Griff Towers pra wdziwą już „Tower“ pawdziwą „wieżę“ — rzekł Knebworth. — Jest to jeden z tamtej szych kopców granicznych.

Michała jakby coś poderwało przy tych słowach.

— Podoba się panu ten projekt? — zareago wał na to Knebworth. — Cóż tam tak szcze gólnego w tem baciszku?

— Szczególnego nie wiele — oprócz te go jednego, że spełnia się moje przeczucie— rzekł Brixan. — Wiedziałem, że dziś jeszcze usłyszę o tym starym gruchocie.

ROZDZIAŁ XXIII.

Baszta

Michał był trochę zaniepokojony. Na sprawę z zamkniętym samochodem zapatry wał się nieco poważniej od Adeli. Zwłaszcza zmieszało go to zaproszenie „ślicznotki“ do środka. Po wypadkach kilku ostatnich dni usunięto detektywa, czuwającego nad jej mieszkaniem. Teraz zadecydował wznowić tę straż, używając tym razem kogoś z miej scowych ludzi.

Odprowadziwszy Adelę do domu, po szedł na policję z oznajmieniem swej proś by. Trafił jednak za późno — komendanta nie było na miejscu, a zastępca jego nie chciał brać na siebie odpowiedzialności za wydelegowanie w tym celu kogoś z posterun ku. Dopiero na groźbę rozmówienia się przez telefon z szefem, ustąpił dając Michałowi żą daną wartę.

Po powrocie do domu, Brixan zajął się badaniem dwu znalezionych przez Adelę ob jektów. Chlorek butylu to bardzo gwałtow ny środek, ale w jakim celu mógł być po trzebny „Łowcy Głów“? Co do ręcznych kaj danek, rzecz oczywista, kto mógł rozerwać wiążące je ogniwa, musiał władać niezwy kłą, straszliwą siłą. k

Przedstawialo się to tak niesamowicie, że aż Michał narazie dał temu spokój, zgnie wany własną niemocą wobec zagadkowości faktu.

Przed udaniem się na spoczynek został wezwany do telefonu przed inspektora Ly le'a, który zwiedził Griff Towers. W tem, co usłyszał, nie było nic nowego i pozornie ży cie płynęło wkoło normalnym swym torem. Sir Grzegorz zaprosił inspektora na nocleg i oznajmił mu, że Bhaga wciąż niema.

— Proszę tam jeszcze pozostać przez tą

Tajemnica hindusa -- truciciela

Pozbawił życia niewygodną przyjaciółkę

Dwudziestoczteroletnia Rosjanka, Wera Nitow była zrazu modelką w jednym z magazynów paryskich, potem tancerką w małym teatrzyku rewjowym.

Przed paroma dniami znaleziono ją martwą w pokoju hotelowym na Montmartrze.

W pierwszej chwili sądzono, że dziewczyna umarła śmiercią naturalną, potem, że popełniła samobójstwo.

Badanie lekarskie odrzuciło jednak oba te przypuszczenia i stwierdziło, że została ona otruta przy pomocy jakiejś tajemniczoj trucizny.

Jedna z dłoni otrutej była zraniona, powstało więc przypuszczenie, że przez tę rankę wprowadzono truciznę do organizmu nieszczęśliwej.

Śledztwo wykazało, że Wera Nitow przebywała często w towarzystwie pewnego Hindusa.

Hindus też przybył przed dwoma laty do Paryża i prowadził tam zagadkowy tryb życia.

Nieledwie co miesiąc zmieniał mieszkanie, meldował się pod rozmaitemi nazwiskami i robił wszystko, by nie zdradzić przed nikim swojego zajęcia.

Ponieważ jeździł często do Marsylji, będącej centrum handlu narkotykami, przewożonemu ze Wschodu do Francji, więc prawdopodobnie był handlarzem kokainy innych narkotyków.

Wera Nitow poznała Hindusa przed paroma miesiącami i zaprzyjaźniła się z nim. On wtajemniczał ją, zapewne i w swe interesy, gdyż opowiadała przyjaciółkom, że mogłaby go oskarżyć przed policją, gdyby tylko chciała.

Przyjaciółki nieszczęśliwej Rosjanki zeznały nadto, że dziewczyna żyła w ustawicznym lęku.

Boję się go, — mówiła — bo posiada najbardziej gwałtowne i tajemnicze trucizny, których maleńka, bodaj ilość natychmiast zabija.

Nadszedł dzień, w którym Wera poczuła, że kocha młodego rosyjskiego muzyka, grającego w orkiestrze w barze.

Postanowiła zerwać z Hindusem i wyjść zamąż za Rosjanina.

Co między nimi potem zaszło, nie wiadomo.

Policja przypuszcza, iż Hindus w obawie, aby dziewczyna go nie zdradziła, otruł ją.

Hindusa dotychczas nie zdołano schwytać.

Sprytny dentysta

Jak korzystał z bólu swych pacjentów

Ból zębów to piekielny „wynalazek".

Wiedzą o tem, chyba wszyscy. Ale nie wszystkim przyszło do głowy, jak można ból zębów wyzyskać dla celów praktycznych

Pomyślał o tem kierownik berlińskiego instytutu dentystycznego, nazwiskiem Bohr.

Pewnego dnia u Bohra zjawił się jęczący i płaczący pan błagając by mu poradzono coś na piekielny ból zęba.

Zaprowadzono owego nieszczęśnika do gabinetu, posadzono w fotelu dentystycznym.

Pan w białym kitlu zadecydował:

— Trzeba wyrwać!

— Dobrze... — jęknął pacjent

Ząb wyrwano Pacjent był jeszcze odurzony narkotykiem.

— Proszę zapłacić, — powiedział mu pan w kitlu.

Pacjent zapłacił.

— A teraz dla porządku proszę podpisać ten kwit; taki u nas zwyczaj.

Pacjent, napół przyomny nie dziwił się że w tej instytucji każą podpisywać kwity płacącym zdziwił się natomiast, ogromnie gdy w pół roku potem przedstawiono mu weksel z jego podpisem...

Rzekomy kwit okazał się zręcznie podsuniętym wekslem.

Pomysłowy dentysta stanął przed sądem i oto okazało się, że jego działalność była jeszcze znacznie szersza.

Jako świetny psycholog liczył on na mniejszą odporność człowieka, któremu coś dolega i miał zwyczaj nagabywania ludzi, siedzących na fotelu dentystycznym, o pożyczkę. Rzadko kiedy w takiej chwili spotykał się odmową. z

Sąd skazał go na rok więzienia

Humor

DRZWI

Państwo Nowobogaccy zwiedzają Panteon w Rzymie,

— Te drzwi — mówi przewodnik — są bardzo stare. Pochodzą z roku 78 przed n. Chr. i zachowane są bardzo pięknie,

Nowobogacki szturga żonę,

— Widzisz, słyszysz, a drzwi bieliźniarki którą kupiłem ci dopiero przed dziesięciu laty — jakie to zniszczone

ALEŻ TO NATURALNE.

— Tak dalej być nie może, Stasiu. Co tydzień inny narzeczony siedzi w kuchni.

— Nic dziwnego. Przy tak marnej kuchni, żaden nie wytrzyma długo.

ROZCZAROWANIE

Młodą dziewczynę uratowano z topieli i przyniesiono nieprzytomną do domu.

Kiedy odzyskała przytomność oświadczyła ojcu, że postanowiła wyjść za swego wybawcę. „To się nieda zrobić" — perswaduje ojciec. „Dlaczego? Czy to człowiek żonaty?" „Nie, tylko to był pies nowofundlandzki".

NACZELNIK BIURA.

— Jeżeli tak dalej pójdzie, panie Adamski, będę zmuszony wymówić panu miejsce. Nie dość, że śpi pan podczas pracy, ale chrapie pan tak głośno, że budzi pan szefa, który pracuje w pokoju przyległym.

noc — odpowiedział mu Michał — a jutro już zaprzestaniemy dozorowanie tego miejsca. Scotland Yard jest zadowolony, że sir Grzegorz niema nic wspólnego ze śmiercią Fossa.

Zrzędzenie, jakie doszło do słuchu Michała z telefonu było wyrazem odmienności poglądów inspektora pod tym względem.

— Otóż, cośkolwiek ma z tem wspólnego — rzekł inspektor. — Naprzykład, jak się panu podoba? Znalazłem na polu poza jego gruntami zakrwawiony kapelusz słomkowy. Na wewnętrznej jego stronie wyczytałem napis „Z magazynu Chi Li. Tjandi".

Tak, to rzeczywiście była nowina!

— Chciałbym obejrzeć go z rana — rzekł Michał po długim namyśle.

Nazajutrz po śniadaniu nadesłano mu kapelusz i Michał starannie go obejrzał.

Idąc z nim do studjo, był świadkiem odjazdu autobusu i obmyślał jakiś pozór dla Knebworth również zbadał nową poszlakę.

— Jeśli tamten krajowiec miał na sobie kapelusz Lawleya, przybywszy do Longvala, gdzie do licha mogła nastąpić zamiana? Musiało to być gdzieś między Towersem a domem starego, o ile...

— O ile co? — zapytał Michał. Wysoko sobie cenił przenikliwość sądów Knebwortha.

— O ile zamaiana nie miała miejsca u sir Grzegoza. Widzi pan, że choć kapelusz jest pokrwawiony, nie nosi na sobie żadnego śladu cięcia. A to jest dziwne.

— Bardzo dziwne — zgodził się Michał ze smutkiem. — A jednak, jeśli pierwsza moja teorja jest trafna, mam bardzo proste wytłumaczenia tego.

Nie powiedział jednak Jackowi nic o tę siebie, w celu wzięcia udziału w wyjeździe towarzystwa. Zespół artystyczny zrobił na nim wrażenie niefrasobliwego, rozbawionego grona i przyłączenie się do niego mogło dobrze oddziałać mu na nerwy.

Odłożył myśl wyjazdu do Londynu, narazie — nic jeszcze tam po nim! Rzeczywiście, dlaczego niemiałby udać się wraz z towarzystwem Knebwortha, zadecydował bez dłuższego wahania. I wnet po decyzji, samochód jego pędził śladami autobusu.

Ujrzał basztę na kwandrans przedtem, nim zatrzymał się przed nią. Gdy znalazł się na miejscu, autobus był odciągnięty w stronę na trawę, aktorzy zaś czynili przygotowania do zdjęć. Adeli nie dojrzał narazie — zajęta była w namiocie charakteryzacją i zmianą ubrania, podczas gdy Knebworth z operatorem spierali się na temat światła i pozycji.

CHORZY uzyskują **ZDROWIE**
pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami
ZIOŁA lecznicze **Dra. St. BREYERA**
sporządzone w-g specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach:

Nr. 1. Piersiowych
„ 2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Artretyzm)
„ 3. Żołądkowo-kiszkowe
„ 4. Dla nerwowych
„ 5. Skuteczne w padaczce
„ 6. „ w blednicy
„ 7. „ w chorobach nerkowych i pęcherzowych
„ 8. „ w „ organów kobiecych (upławy)
„ 9. Przeczyszczające
„ 10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
„ 11. W suchych kaszlach i koklueszu
„ 12. W chorobach serca
„ 13. W chorobie cukrowej
„ 14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
„ 15. Przeciw nadmiernej otyłości
„ 16.A. W chorobach wątroby
„ 16.B. W „ „ i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:
„POLHERBA" Sp. z ogr. odp. **Kraków — Podgórze**
Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada
B. PILC Skład apteczny, **Łódź, Pl. Reymonta 5/6.** Tel. 178 0[illegible]
Żądać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie"

J. Nowakowski
Piotrkowska 9
poleca **obuwie**, poleca
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.
Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego **po cenach konkurencyjnych.**

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL
Łódź, Andrzeja Nr. 9
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materjałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.
Dla stowarzyszeń dogodne warunki

KOKS Górnośląski
najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Koksowych **„GOTTHARDA"** poleca na potrzeby centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu
„ELIBOR"
Sp. Akc. Handl.-Przem. **Ł. J. Borkowsk**
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,
Tel. 101-73

Reformackie pigułki z marką **Zakonnik**
znane od 1602 roku
Regulują żołądek, chronią od **reumatyzmu**, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, **artretyzmu**, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do **obstrukcji** są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigułek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu
KARCZEWSKI, TUSZYNSKI
Warszawa Trębacka 4
Żądać w apt i skład. z **„Zakonnikiem"**

UWAGA!

Nowy Rok przynosi każdemu Panu wielką oszczędność czasu i pieniędzy.

Idealnie zaprasowane spodnie można osiągnąć przez specjalny wynalazek **„Cawalier"**

Przełom w ubraniu Panów.

„Cawalier" utrzymuje zaprasowanie nawet przy deszcz.
„Cawalier" daje każdemu materjałowi elegancką formą
„Cawalier" pozwala się każdemu zaprasować
„Cawalier" zapobiega raz na zawsze fatalnemu wyglądowi spodni na kolanach.

Dlaczego co drugi dzień wynosić spodnie do prasowania, co pochłania pieniądze, czas i niszczy ubranie

Zbyteczne zmartwienie! Jest to tak łatwo „balony" na kolanach raz na zawsze zniszczyć!

Każdy, niezmiernie łatwo, na bardzo długo może sobie usztywnić przy pomocy „Cawalier" zaprasowanie spodni, które wyglądają jak dopiero co zaprasowane.

Każde spodnie, czy to codzienne, czy to lepsze powinny mieć uprasowane sztuczną fałdę „Cawalier"

Cena 2,50 zł. może być i w markach pocztowych przytem 50 groszy na przesyłkę Dla przedstawicieli wysyłam jedną sztukę gratis, Krawcy, magazyny, przekupnie — otrzymają rabat od przedstawicieli, ewentualnie informacje za załączeniem marki na odpowiedź.

Główne przedstawicielstwo:
A. MAJER i S-ka
poczta PODWIESK, powiat CHEŁMNO, POMORZE

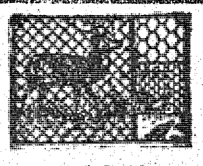

DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz" do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97

Używajcie
wyłącznie do szycia
Nici „Marynarz,,
Władysław SUWALSKI
Wytw. Nici „Marynarz"
Wólczańska 109

Na wypłatę
Palta dam. męs. i dziecinne
SWETRY
OBUWIE
BOTY KALOSZE
Piotrkowska 37
III wejście I piętro

Reklama to potęga

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Pocz. 4.30 ost. 10 w. w sob. i niedz. i święta poranki od 12 po cenach niż7 . ajnod5gr,

Dziś i dni następnych

Czarująco-urocza kusząco-ponętna **ITA RINA** Niezapomniana bohaterka filmu „Eroticon" gra główną rolę w największym sukcesie filmowym ostatnich czasów pt,

„Skąd niema powrotu"

Wstrząsający dramat erotyczny. Tragedja kobiety skańbionej. Wzruszające sam na sam skazańca z pocieszycielką". Ostatnie godziny skazańca i.. kobiety..,

LUNA

Pocz. sean o g. 4-ej pp, w sob. niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc na l-szy seans od 1 zł w sob. i niedz. po 1 zł i 1,50

Dziś i dni następnych

Najpiękniejszy film dźwiękowo-śpiewny, produkcji krajowej

Na tle noweli Henryka Sienkiewicza przeróbka filmowa Ferdynanda Goetla

Janko Muzykant

Realizacja Ryszard Ordyński
Muzyka: Grzegorz Fitelberg i Leon Sziler
Teksty piosenek: Konrad Tom.

Role główne odtwarzają: **MARJA MALICKA i Witold Conti** role główne odtwarzają

o r a z: **A. Dymsza, K. Krukowski, A. Zabczyński i inni.** Nadpr,. wspaniałe dodatki dźwiękowe

Na bieżący sezon zimowy:

PIECE szamotowe iryjskie

wykładane cegłą ogniotrwałą, do ogrzewania biur, fabryk, magazynów i mieszkań, opalane węglem, koksem, torfem, drzewem bardzo oszczędne w użyciu.

HACELE krajowe i zagraniczne

marki „UŁAN", „PODKOWA" i „LEONHARDA".

RURY do ogrzewania

poleca hurtowo i detalicznie:

„ELIBOR"

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100,84

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Landsberger Zittenfeld i Redel" na mocy art, 512 K.H. poda je do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 8 stycznia 1931 roku został wyznaczony nowy miesięczny dodatkowy termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 20 II rb. o godz. 12-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziele III Handlowym przy ul, Plac Dąbrowskiego Nr. 5

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K.H.

Syndyk tymczasowy
STEFAN KOSSAKOWSKI Adwokat
Łódź, ul. Przejazd Nr. 30

Potrzebny rutynowany

BUCHALTER

na godzinę dziennie.

Oferty pod BB w administracji „Rozwoju"

„SZEWCY..."

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-28
(Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93
Lecz. diatermią. Elektroterapją od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
w niedzielę od 9—1 p.p.
Dla niezamożnych ceny lecznie

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

Zagubione dokum.

LEON Włodarczyk zagubił kartę zapomogową wyd. w Łodzi 1690—1

Różne

POKOJ umeblowany do wynajęcia przy chrześcijańskiej rodzinie Kilińskiego 96 m. 6 1704—1

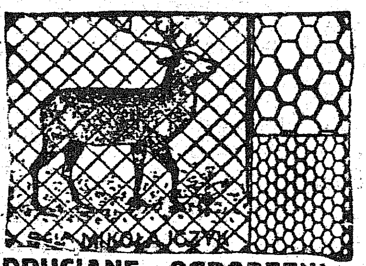

DRUCIANE OGRODZENIA
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedź. do filtrów „Rabitz" do robót betonowych wyrabia i poleca
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167
Telefon 191-85

Chłopiec

z porządnej rodziny potrzebny do drukarni Zgłaszać się 9—10 w admin. „Rozwoju"

SKLEP
KAZIMIERY Zielonko
AL. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe
MATERACE wyścielane, hygieniczne sprężyn. „PATENT" do meblowych łóżek
WYŻYMACZKI ameryk
UMYWALKI,
KRZESEŁKA dziecinne
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL"
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Wszelkie **zioła lecznicze** świeżego zbioru najtaniej poleca SKŁAD **B. PILC** APTECZNY Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6 ,za tekstem na 10 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad
„Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p, Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego Red. odpow. Walerjan Żuchowski